



Sygn. akt V CSK 34/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa S. C.
przeciwko R. M.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanej (punkt 1) podpunkt a) in principio, punkt 2)),
orzekającej o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej
instancji (punkt 1 podpunkt b) oraz kosztach postępowania
apelacyjnego (punkt 3)) i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...),
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka S. C., pozwem skierowanym przeciwko R. M. wniosła o ochronę dóbr osobistych dochodząc nakazania złożenia i przekazania powódce w formie pisemnej oświadczenia o treści: „Przepraszam panią S. C. za wystawienie przeze mnie jako biegłą sądową opinii psychologicznej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. pod sygn. akt IX K (...), naruszającej godność i cześć pani S. C., zawierającej nieetyczne, nieprawdziwe i poniżające ją stwierdzenia odnośnie do sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. C. oraz jej umiejętności rodzicielskich (m.in. że jest „zimną, nieczułą matką” oraz że „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując je do walki z mężem”), jak również sugestie choroby psychicznej, które to stwierdzenia były dla niej krzywdzące” oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji „P.” kwoty 500 zł.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Okręgowy w B. nakazał pozwanej złożenie na piśmie oświadczenia objętego żądaniem pozwu z modyfikacją polegającą na dodaniu do zwrotu „godność” słowa „osobistą”, pominięciu słów „i cześć” oraz „nieetyczne i poniżające”, zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji „P.” kwotę 250 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 r. zmienił powyższe orzeczenie w części dotyczącej treści orzeczenia nadając mu brzmienie: „Przepraszam panią S. C., że w wystawionej przeze mnie, jako biegłą sądową, opinii psychologicznej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. pod sygn. akt IX K (...), znalazły się sformułowania naruszające godność osobistą pani S. C., dotyczące sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. C. oraz jej umiejętności rodzicielskich przez użycie sformułowań, że jest „zimną, nieczułą matką” oraz że „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując je do walki z mężem”, które to stwierdzenia były dla niej krzywdzące” ponadto w części dotyczącej żądania pieniężnego przez oddalenie powództwa w tym zakresie, oddalił apelację w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była oparta na bezspornych okolicznościach. Ustalono, że pozwana jako biegłą sądowa z zakresu

psychologii, została powołana przez Sąd Rejonowy w B. w sprawie karnej toczącej się przeciwko byłemu mężowi powódki, podejrzanemu o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., celem wydania opinii dotyczącej powódki na okoliczność „zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, ewentualnie po przeprowadzeniu dodatkowych badań, czy u pokrzywdzonej można stwierdzić syndrom osoby dotkniętej przemocą w rodzinie”. Pozwana, która na podstawie badania sporządziła opinię pisemną, wyjaśniła w trakcie wysłuchania na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 r., że nie interpretowała wyników przeprowadzonego testu, ponieważ powódka uchyliła się odpowiedzi na szereg pytań. Stwierdziła, że wskazuje to na ukrywanie zaburzeń (dysymulację), co może wynikać z lęku przed ujawnieniem zaburzeń emocjonalnych, a taka postawa „wyszła” w badaniu. Wobec treści zeznań powódki, dotyczących oskarżenia jej przez męża o chorobę psychiczną wyjaśniła „Wypełniony test może wskazać na chorobę psychiczną, ale ja opiniowałam pod kątem psychologicznym. To narzędzie było wykorzystane do badań psychologicznych”. W odpowiedzi na pytanie pełnomocnika powódki, występującej jako oskarżycielka posiłkowa, dotyczące jej relacji z synem J., powiedziała „(...) jeśli pan mecenas wywołuje postać dziecka, to w mojej ocenie jest matką zimną, nieczułą, nie okazuje dziecku ciepła, za czym wręcz kryje się bardzo głęboko skrywana wrogość – to moja ocena jako psychologa, polegająca na doświadczeniu i intuicji, a nie na badaniu dziecka”. Następnie stwierdziła: „Moim zdaniem instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”. Wyjaśniła, że stwierdzenie to oparła na wiedzy i doświadczeniu zawodowym. Sąd karny oddalił wniosek powódki o wyłączenie biegłej.

Powódka twierdzi, że czuje się urażona powyższymi wypowiedziami jako matka oraz wysoko wykwalifikowany pracownik branży finansowej, którego istotnym elementem życia zawodowego jest kontakt z klientem, ponadto uważa, że naruszyły one jej godność osobistą oraz dobre imię. Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że obiektywna ocena sformułowań charakteryzujących powódkę jako zimną, nieczułą matkę, a jej postawę wobec dziecka określających jako instrumentalne traktowanie stanowiły naruszenie dobra osobistego w postaci godności. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że źródłem naruszenia była także wypowiedź pozwanej dotycząca choroby

psychicznej. Wnikliwa analiza treści doprowadziła do wniosku, że miała ona charakter generalny, nie odnosiła się personalnie do powódki, a biegła podkreślała wręcz, iż miarodajną interpretację testu w kierunku istnienia takiego zaburzenia uniemożliwiało uchylenie się badanej od odpowiedzi, stąd został on wykorzystany jedynie jako materiał oceny psychologicznej. Stwierdził, że pozwana nie naruszyła czci powódki, gdyż jakkolwiek treść opinii dotarła do osób trzecich, w tym placówek edukacyjno-wychowawczych syna, to wyłącznie na skutek działań podjętych przez b. męża powódki.

Sądy obu instancji stwierdziły, że pozwana nie obaliła domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wskazały, że biegły sądowy może ponosić osobistą odpowiedzialność za takie naruszenie oraz za dopuszczenie się czynu niedozwolonego wobec osób trzecich poprzez wydanie nieprawdziwej czy nierzetelnej opinii w postępowaniu sądowym. Uznały, że niezależnie od szczególnej pozycji biegłego, jako współpracownika wymiaru sprawiedliwości, wspomagającego sędziego w czynnościach jurysdykcyjnych, przedmiot jego wypowiedzi na rozprawie zawsze musi mieścić się w zakresie zlecenia sądu. Wprawdzie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zadając pytania domagał się rozszerzenia opinii o kwestie związane z relacją matka – dziecko, ale pozwana w ogóle nie powinna wyrażać swego zdania co do nich, gdyż nie badała ani nie dokonała bezpośredniej obserwacji sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Opieranie się wyłącznie na doświadczeniu i intuicji może być zawodne, stąd biegła nie mogąc odpowiedzialnie udzielić odpowiedzi, powinna uchylić się od niej i rzeczowo wyjaśnić przyczyny odmowy. Fakt, że sąd nie uchylił pytań pełnomocnika nie zwalniał biegłej z tej powinności. Sąd Apelacyjny zauważył, że w trakcie ustnej wypowiedzi na rozprawie nie ma czasu na przemyślenie odpowiedzi, właściwy i precyzyjny dobór słów, występują emocje, ponadto opinia została wydana w sprawie, która ujawniła skomplikowane relacje i konflikty między b. małżonkami C., a powódka jest osobą nadwrażliwą. Podkreślił ponadto, że skoro biegła uznała, że w okolicznościach sprawy ujawnienie szerszego kontekstu funkcjonowania powódki w różnych rolach społecznych jest konieczne, to nie można przypisać jej zamiaru celowego naruszenia dóbr osobistych. Z tych względów Sąd uznał, że w braku zawinienia pozwanej zastosowanie majątkowych środków ochrony przez zasądzenie kwoty

pieniężnej na wskazany cel społeczny jest niedopuszczalne, a treść oświadczenia powinna ulec złagodzeniu i stosownej modyfikacji.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, oznaczając zakres zaskarżenia jako „punkty 1. i 2. w zakresie, w jakim (...) udzielił powódce jakiegokolwiek ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, oddalając dalej idącą apelację pozwanej”. Dochodząc uchylenia orzeczenia i rozstrzygnięcia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania powołała obie podstawy kasacyjne (art. 3983 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Skarga zarzuca w ramach naruszenia prawa materialnego błędną wykładnię art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że ustna opinia biegłej sądowej nie była działaniem w ramach porządku prawnego i za dorozumianą zgodą powódki, wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych, a przepisów postępowania - sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie odpowiadającego wymogom art. 328 § 2 k.p.c., wobec pominięcia i nie rozważenia kwestii zgody osoby uprawnionej, wyłączającej bezprawność naruszenia.

Sąd Najwyższy zważył:

Dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Wkroczenie w cudzą, wyłączną sferę takich dóbr, jako bezwzględnych praw podmiotowych, polegające na zachowaniu sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, jest - co do zasady – bezprawne, bez względu na winę lub świadomość sprawcy. Tak rozumiana bezprawność stanowi konieczną przesłankę udzielenia ochrony prawnej. Ustawowe domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.) może być wzruszone wykazaniem przez naruszcyciela okoliczności je wyłączających, przy czym ocenę zasadności zarzutów w tym przedmiocie musi poprzedzać stwierdzenie, że do naruszenia rzeczywiście doszło. Skarga kasacyjna nie kwestionuje prawidłowości ustalenia, że wypowiedzi pozwanej naruszyły godność powódki, co wyłącza dopuszczalność badania tej kwestii w postępowaniu kasacyjnym. Rozważania Sądu Najwyższego ograniczone są zatem do prawidłowości oceny braku okoliczności usprawiedliwiających

naruszenie dóbr osobistych. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że tzw. kontratypami uniemożliwiającymi udzielenie ochrony prawnej są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. dozwolonego przez obowiązujące przepisy prawa, wykazanie wykonywania przez naruszydiciela prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem dopuszczalności uchylenia jej skuteczności), działanie w ochronie uzasadnionego interesu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377). Część wypowiedzi odwołuje się ponadto do okoliczności definiowanej jako konieczność ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz do ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego.

Zagadnienia odpowiedzialności cywilnej sędziów, stron i innych uczestników postępowania za bezprawne naruszenie dóbr osobistych było przedmiotem relatywnie licznych rozstrzygnięć. Przyjęto, że zakres i sposób działania sędziego umożliwiający dozwolone wkroczenie w tę sferę w toku czynności jurysdykcyjnych wyznaczają przepisy prawa procesowego właściwe dla danego rodzaju postępowania, rodzaj roszczenia albo zarzucanego czynu i konkretne sytuacje powstające w toku postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 27/05, z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, OSNC 2015, nr 4, poz. 47). Wyjaśniono, że oświadczenia stron, ich pełnomocników i obrońców mogą być uznane za bezprawne, jeżeli przedstawiono fakty i oceny ze świadomością ich niezgodności z prawdą, albo odniesiono się do innej osoby w sposób uwłaczający jej czci, dobremu imieniu i godności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1968 r., II CR 163/68, z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, z dnia 25 kwietnia 1990 r., I CR 147/90, z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CKN 304/02, z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, z dnia 19 listopada 2015 r., V CSK 130/15). Szczególne wymagania dotyczące treści wypowiedzi związane są ze składaniem zeznań przez świadków (por. orzeczenia powołane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 grudnia 2018 r., V Ca 1552/17). Zapadły ponadto orzeczenia w sprawach związanych z przedstawieniem sądowi opinii biegłych przez strony. Wyjaśniono, że „działanie polegające na udostępnieniu sądowi, na jego żądanie, opinii psychologicznej, której treść narusza dobra osobiste innej osoby, nie jest

działaniem bezprawnym, gdyż stanowi wykonanie obowiązku wynikającego z ustawy. Nie jest także działaniem bezprawnym złożenie do sądu przez stronę tego postępowania określonego dokumentu – chociażby naruszającego cudze dobra osobiste – w celu przeprowadzenia przez sąd dowodu z tego dokumentu na okoliczność mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż tego rodzaju postępowanie jest realizacją prawa do obrony, którego elementem jest składanie wniosków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., III CSK 257/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2013 r., I ACa 440/13).

Zagadnienie odpowiedzialności biegłego było przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 czerwca 2008 r., K 50/05 (OTK-A 2008, nr 5, poz. 79), który stwierdził, że biegły sądowy odpowiada osobiście za wykonane przez siebie czynności, mimo że został do nich zobowiązany przez sąd. Wyjaśnił, że sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego w celu uzyskania wiadomości niezbędnych dla rozstrzygnięcia, opartych na specjalistycznej wiedzy, ale opinia ta musi być w pełni samodzielna. Na zakres tej samodzielności nie wpływa związanie wskazaniami sądu, w tym co do zakresu opinii. Stanowisko powyższe podzielił Sąd Najwyższy w sprawie przeciwko biegłemu o zapłatę odszkodowania za wydanie nieprawdziwej (nierzetelnej) opinii w postępowaniu sądowym uznając, że biegły może ponosić odpowiedzialność deliktową wobec osób trzecich niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, którą spowodował wydany z jej wykorzystaniem prawomocny wyrok w sprawie cywilnej, uznany za niezgodny z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 479/14). Co do zasady opowiedziano się za odpowiedzialnością biegłego za naruszenie dóbr osobistych, wynikające z wykroczenia poza cel i niezbędny zakres zleconej mu opinii, poprzez wyrażenie w pisemnej opinii ocen bądź używanie sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania sądowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 marca 2018 r., I ACa 905/17). We wszystkich tych orzeczeniach wskazuje się na potrzebę uwzględnienia samoistnej wartości, jaką jest właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Stan faktyczny i prawny w sprawie, w której złożono skargę kasacyjną jest częściowo odmienny. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że kwestionowana wypowiedź biegłej została przedstawiona na rozprawie w formie ustnej, wprost w odpowiedzi na pytanie zadane przez pełnomocnika procesowego obecnej powódki. Kierowanie rozprawą i czuwanie nad jej przebiegiem stanowi wyłączną kompetencję przewodniczącego składu sądu. Do niego zatem należy z jednej strony ocena celowości czynności podejmowanych przez szeroko pojętych uczestników procesu, w tym co do istnienia związku między zadawanymi pytaniami i udzielanymi odpowiedziami a przedmiotem postępowania, z drugiej – udzielanie i odbieranie głosu, uchylanie pytań, zwracanie uwagi na niewłaściwą treść i formę takich wypowiedzi. Konsekwentnie, co do zasady, zezwolenie przewodniczącego na zadanie pytania oraz na udzielenie odpowiedzi stanowi umocowanie biegłego do ustnego uzupełnienia opinii i oznacza, że działa on w ramach porządku prawnego. Nie wyłącza to, rzecz jasna, możliwości wystąpienia przez biegłego z wnioskiem o zwolnienie go od odpowiedzi uzasadnionego brakiem wiedzy specjalnej, wiadomości dotyczących określonej kwestii, zagrożeniem naruszenia tajemnic państwowych bądź zawodowych, ujawnienia tzw. danych wrażliwych. Nie jest jednak rzeczą biegłego zastępowanie, ani następcza kontrola czynności przewodniczącego składu, w tym ocena celowości rozszerzenia zakresu opinii, jej znaczenia i przydatności dla rozstrzygnięcia. Zauważyć należy, że skrótna wypowiedź psychologa, stanowiąca odpowiedź na zadane pytanie, dotycząca oceny relacji w zaburzonej rodzinie obejmuje z natury rzeczy kwestie niemierzalne, oparta jest na doświadczeniu i intuicji, nie wymaga posiłkowania się badaniami i nie jest równoznaczna z postawieniem diagnozy. Jeżeli w ocenie sądu lub stron była niewystarczająca bądź nieuzasadniona należało weryfikować wypowiedź w trakcie rozprawy poprzez dalsze zadawanie pytań. Uzupełnienie opinii miało związek ze sprawą i dotyczyło okoliczności relewantnych dla rozstrzygnięcia. Ocena zasadności zarzutu pozwanej dotyczącego działania w ramach porządku prawnego powinna zatem nastąpić w innej płaszczyźnie, jak przyjęta przez Sąd drugiej instancji. Analiza treści tej opinii dokonywana w aspekcie dochodzenia ochrony dóbr osobistych powinna ograniczać się do nieprawdziwości przytoczonych faktów, błędów logicznych wnioskowania, niezgodności z zasadami nauki lub wiedzy i

doświadczenia zawodowego, formy wypowiedzi a nie sfery zastrzeżonej dla swobody ocen, nie poddającej się testowi kryterium prawdy lub fałszu i ich kwalifikacji jako „mieszczących się w granicach porządku prawnego”.

Podzielić należy skargę kasacyjną także w części wskazującej na pominięcie przez Sąd drugiej instancji innej okoliczności wyłączającej ustawowe domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, polegającej na zgodzie pokrzywdzonego. Badanie bezprawności następuje zawsze w indywidualnych okolicznościach faktycznych i w kontekście sytuacyjnym. Pierwotnie opinia miała dotyczyć oskarżycielki posiłkowej (powódki) w zakresie jej „zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń”, ewentualnie „możliwości stwierdzenia [u niej] syndromu osoby dotkniętej przemocą w rodzinie”. Oskarżycielka, zadając biegłemu pytanie dotyczące relacji z inną osobą (synem), jak trafnie wskazuje skarga, godziła się na wkroczenie w tę sferę własnych dóbr osobistych i stosunków rodzinnych, ponosiła ryzyko oceny nie uwzględniającej jej subiektywnego punktu widzenia oraz nie mogła oczekiwać udzielenia przez biegłego wyłącznie satysfakcjonującej ją wypowiedzi.

Z tych względów, wobec wykazania uzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.